

# KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne  
Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 305

Poznań, piątek dnia 8 lipca 1932

Rok XXVII

## Sensacyjne procesy terrorystów warszawskich

Morderca Eugenjusza Gettera przed sądem doraźnym

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) Dziś o godz. 9 i pół przedpołudniem w sądzie okręgowym, sądzącym jako sąd doraźny, rozpoczął się proces przeciwko Stefanowi Sobierajowi i Janowi Szmido- wi, robotnikom rzeźni miejskiej, oskar- żonym o zabójstwo w dniu 24 czerwca r. b. Eugenjusza Gettera, prezesa Chrze- ścijańskiego Związku kupców przemy- słu mięsnego. Wejście do bram sądu, przedsionek i wstęp na salę obstawiono policją mundurową. Zwiększono rów- nież liczbę posterunków dokoła ulicy Miodowej, gdzie mieści się sąd.

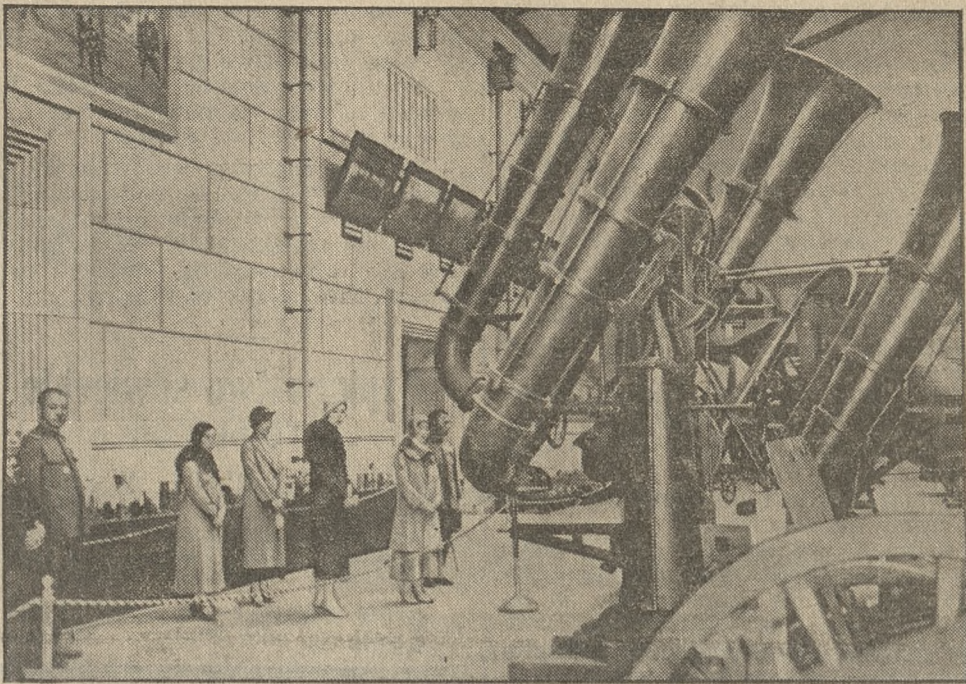
Przed rozpoczęciem przewodu wpro- wadzono oskarżonych. Szmidt, wysoki blondyn, zachowuje się spokojnie; młodszy zaś od niego i szczuplejszy So- bieraj jest bardzo przygnębiony. Jego zaczerwienione oczy błyszczą łzami, któ- re ociera często.

O godz. 10 i pół następuje odczyta- nie aktu oskarżenia.

Sobieraj, zapytany, czy przyznaje się do winy, odpowiedział długiem, prze- szło godzinne przemówieniem. Getter oddawna go prześladował, żył i nie cierpiał go osobiście. Pewnego razu —

mówi Sobieraj — rzucono do kotła nie- dobitego wieprza, co jest barbarzyń- stwem, bo wieprz ten rzucał się i popa- rzył mnie. Przewodniczący kilkakrotnie wzywa Sobieraja, aby się streszczał.

Oskarżony Sobieraj dowodzi wreszcie, że Getter miał grozić, że palcami mu oczy wybiję i skończy z nim. Rano kry- tycznego dnia dużo pił, choć lekarze mu zabraniali. Pili w pięciu. Gdy Getter u-



Cesarska rodzina japońska zwiedza sale instytutu wojskowego, w których znajdują się specjalne aparaty podsłuchowe, stwierdzające zbliżanie się nie- przyjacielskich aparatów lotniczych.

### Gen. Górecki pozostaje w B. G. K.

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) Na wniosek rządu Prezydent Rzplitej za- mianował gen. Góreckiego prezesem B. G. K. na dalszy 4-letni okres. (w)

### Następca ks. biskupa Galla

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) Jako kandydatów na stanowisko biskupa po- lowego wojsk polskich wymieniają ks. Mauersbergera, ks. Fuja i wiceministra oświaty ks. Zongołowicza. (w)

### Urzędnik rumuński zastrzelił b. senatora

Bukareszt, 7. 7. (PAT.) W Buzau w czasie gwałtownej dyskusji pomiędzy przedstawicielami kilku ugrupowań po- litycznych padł nagle strzał rewolwero- wy, raniąc pewnego wyższego urzędnika państwowego. Ranny pobiegł do do- mu, wrócił z rewolwerem i dał strzał, raniąc śmiertelnie b. senatora ze stron- nictwa liberalnego. Obie ofiary prze- wieziono do szpitala, gdzie zmarły.

Ranny został również krewny zabi- tego senatora.

### Groźny pożar w Łodzi

Łódź, 7. 7. (PAT.) Dziś o godz. 14 wybuchł groźny pożar w zabudowa- niach fabryki wyrobów gumowych „Gentelman”. Ogień strawił t. zw. la- kiernię wraz z wielkim zapasem benzy- ny i gotowymi wyrobami gumowymi. Straty sięgają około pół miliona złotych.

Przyczyny pożaru na razie nie usta- lono.

### Wielka afera przemytnicza

Katowice, 7. 7. (PAT.) Prasa tutejsza donosi o wykryciu na Ślą- sku wielkiej afery przemytniczej. — Szajka przemytnicza składała się z kilkunastu ludzi, którzy przez odcinek graniczny w Ożegowie zdołali przemy- cić wielkie ilości sacharyny, jedwabiu i środków leczniczych.

Do tej pory aresztowano 16 osób.

### Polacy w Prusach Wschodn.

Królewiec, 7. 7. (PAT.) Prasa polska w Prusach Wschodnich rozpo- częła kampanję przedwyborczą. Organ ludności mazurskiej „Mazur” pisze:

„Partie niemieckie przystępują do nas i słodko łomaczą, abyśmy na nie głosowali. Odpowiedź nasza na to od- lat jest ta sama. Nie pójdziemy na lep waszych słodkich słówek. Nadejdzie czas, gdy cały nasz lud przejrzy, a wów- czas los nasz się zmieni. I dziś mówi- my to samo. Pójdziemy do wyborów z własną listą polską.”

## Projekt utworzenia w Niemczech dyrektorjum

Rewelacje organu centrowego „Der Deutsche“

Berlin, 7. 7. (PAT.) Organ Centrum „Der Deutsche” ogłasza rewelacje, we- dług których w kołach, zgrupowanych dokoła osoby gen. Schleichera, kancle- rza v. Papena i sen. Meisnera, projekto- wane jest utworzenie w Niemczech dy- rektorjum. Odpowiednia zmiana kon- stytucji miałaby być przeprowadzona drogą referendum ludowego.

Według tych planów gabinet Rze- szy miałby być całkowicie niezależny od Reichstagu i nie mógłby być obalony przez prezydenta, lecz tylko przez pa- lament. Niezależnie od Reichstagu po- wołanoby do życia coś w rodzaju Izby wyższej, której członków mianowałby prezydent Rzeszy. Członkowie ci re- krutowaliby się z pośród organizacji przemysłowych, rolniczych, związków zawodowych oraz duchowieństwa e- wangelickiego i katolickiego. Równocześnie nastąpiłoby rozszerzenie władzy wykonawczej prezydenta Rzeszy, który byłby wybierany z pośród 2 kandydatów. Jednego wyznaczałby Reichstag, a dru-

giego komitet, złożony z osobistości po- nadpartyjnych, powołany przez po- przedniego prezydenta Rzeszy.

Oskarżony Szmidt również nie przy- znaje się do winy. Do Gettera nie czuł żalu. Raz tylko miał z nim jakiś zatarg, ale bez znaczenia i skutku. Na miejscu zbrodni miał się znaleźć przypadkiem. O godz. 12 sąd zarządził przerwę. (w)

### Proces bandy „taty” Tasiemki

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczęło się badanie świadków odwodowych. Świadkowie obrony odmiennie malują stosunki, pa- nujące na placu. Badanie idzie bardzo szybko. Świadkowie są oszczędni w sło- wach i wiedzą jedynie to, że oskarżeni to porządni i sumienni kupcy. Na pla- cu było zupełnie spokojnie. Stosunki panowały omal idylliczne. Niekiedy tyl- ko zdarzały się drobne zatargi na tle handlowym. O żadnej bandzie świadko- wie nie słyszeli.

W czasie procesu oskarżony Perek- mann uległ ponownemu atakowi serce- wemu. Posterunkowi wynieśli go z sali.

Z dalszych zeznań wynika jednak, że gdy dwóch kupców się pokłóciło, wówczas samowolnie interwenjowała bojówka.

Dziś prawdopodobnie odbędzie się zamknięcie przewodu sądowego. (w)

### Nowa taryfa celna

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) W naj- bliższym czasie nastąpi w min. skarbu przekazanie wicemin. Kozłowskiemu, profesorowi archeologii, spraw celnych, którym dotychczas zarządzał min. skar- bu Jan Piłsudski.

Nowa taryfa celna, która opracowy- wana była przez kilka lat, wchodzi w dniu jutrzejszym pod obrady Rady mi- nistrów. Nowa taryfa będzie ogłoszona jako rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy. Ze względu na za- sadnicze zmiany, jakie taryfa wprowa- dza w dziedzinie stawek celnych, posta- nowiono, że zacznie ona obowiązywać dopiero po roku od chwili jej opubli- kowania. W międzyczasie rząd polski przeprowadzi rokowania z szeregiem państw celem uzgodnienia z nimi tych spraw, jakie się wyłonią w związku ze zmianą taryf celnych. (w)

## Z drogi do Los Angeles

Garść wiadomości z podróży polskiej drużyny olimpijskiej

Los Angeles, 7. 7. (PAT.) Pol- ska drużyna olimpijska, jadąca na „Pułaskim”, znajduje się już bardzo daleko na oceanie. Podróż odbywa się dotychczas w pomyślnych warunkach. Ocean jest zupełnie spokojny. Naszym zawodnikom, zwłaszcza jadącym po- raz pierwszy dokucza choroba morską. Ciekawe jest jednak, że Weissówna, która jedzie morzem po raz pierwszy, czuje się zupełnie dobrze.

Zawodnicy nasi zatrzymali się krótko w Kopenhadze. Heljasz wyko- rzystał kilkugodzinną obecność na ląd- zie na trening i osiągnął wcale dobre wyniki, bo przeszło 15 i pół m kulę i dyskiem 47 m.

Na okręcie również odbywają się treningi. Pod tym względem w naj- lepszym położeniu są szermierze, któ-

rzy otrzymali do dyspozycji salę. Za- równo Weissówna jak Siedlecki, He- ljasz i Pławczyk mają pewne trudno- ści w zaprawie. Mimo to Pławczyk w skoku wzwyż na materacu osiągnął 175 cm. Schabińska trenuje normal- nie na pokładzie.

Do Nowego Jorku nasza drużyna przybędzie prawdopodobnie 14 lipca. Kierownik ekspedycji, p. Hulanicki, znajduje się tam o dzień wcześniej, a Kusociński o 5 dni wcześniej.

Bruksela, 7. 7. (PAT.) Na igrzy- ska olimpijskie w Los Angeles Belgja nie wystąpi żadnych zawodników. Z jednej strony spowodowane to jest kryzysem ekonomicznym, a z drugiej brakiem lekkoatletów, od których mo- żnaby oczekiwać dobrych wyników.





